

## **RECENZJE**

**Z. Narecki, Lublin**

### **KOŚCIÓŁ CHRYSYTA - SŁUGI**

**W. Przygoda, *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1998.**

Powszechnie odkrywanym oraz w Kościele współczesnym akceptowanym we wszelkich pomniejszych strukturach, formach działania i stylach życia chrześcijańskiego jest wymiar służebny zwany diakonijnym. W centrum urzeczywistniania się Kościoła umiejscawia się dziś funkcję charytatywną, która weryfikuje Jego autentyzm przez wypływające z wiary i kultu świadectwo miłości. Na niniejszą samorefleksję Kościoła złożyło się wiele faktów współczesności, na które wpłynęły przychodzące z zewnątrz i od wewnątrz brzemienne w skutki wydarzenia:

Ukształtowała ona w nauce Vaticanum II świadomość Kościoła, iż działalność charytatywna to między innymi: niezbywalne prawo i obowiązek całego Ludu Bożego, która w swym zasięgu i bez wyjątku ogarnia wszystkich ludzi i ich potrzeby; najcelniejsza i wiarygodna egzemplifikacja posłannictwa chrześcijańskiego; w perspektywie rozlicznych bolączek współczesności, najbardziej oczekiwana i pożądana misja; najpełniejsza wypowiedź Kościoła w realizacji największego przykazania miłości; zasadnicze dopełnienie wiary i kultu religijnego wierzących; podstawa duszpastersko-apostolskiego posłania Kościoła „nowej ewangelizacji”; symptom szerzonej przez chrześcijan „cywilizacji życia i miłości”, itp.

Stwierdzenia te utwierdzają konfesyjnych myślicieli i praktyków w potrzebie poszukiwania najbardziej wszechstronnych dla tej misji postaci realizacyjnych. Kształtująca się obecnie koinonijno-diakonijna wizja Kościoła nakazuje widzieć to posłannictwo zarówno w odnowionych wymiarach teologii i ewangelizacji; odkrywa biblijno-kerygmatyczną tajemnicę przekazu ludziom Ewangelii.

Dla niezmiernie uwikłanego w problemy cywilizacyjnych człowieka służba bliźnim pozostaje znamieną, prozaicznie zwyczajną i zarazem najtrudniejszą w realizacji. W jej zwyczajnych i nadzwyczajnych formach duszpastersko-apostolskich zawiera się szereg fundamentalnych zapytań i wymagających rozwikłań tajemnic.

Godną odnotowania jest wydana ostatnio pozycja książkowa, która osobno podejmuje ten istotny dla teologii i ewangelizacji problem\*. Jak dotąd – jest to bodajże najobszerniejsze opracowanie rodzime. Aby dostrzec z odpowiedniej perspektywy

temat funkcji charytatywnej, bo w ramach integralnie pojmowanej Diakonii, następnie – we właściwych proporcjach urzeczywistniających ją obszarów: poczynając od wymiaru Kościoła Powszechnego – kończąc na parafii i jej wspólnotach podstawowych – ugruntowuje Autor jej realizację na płaszczyźnie Przekazników Objawienia. Z perspektywy biblijno-kerygmatycznej widać, że termin „służba bliźniemu” przewodził i jednocześnie określał najgłębsze esse i agere chrześcijan Kościoła pierwotnego. Była bowiem w Kościele apostołskim w pełni rozwijana, zaś w wiekach średnich pomijana czy zaniedbywana, aby w szeregu przedsięwzięć reformatorskich czasów nowożytnych rozpocząć przywracanie jej znaczenia do właściwych kształtów (zob. rozdz. I. p. 1-2. ss. 16-51).

Kościół współczesny, który sięga do fundamentów Biblii i Tradycji, odnajduje własną istotę i moc posłanniczą; oficjalnie od czasów Vaticanum II tę wizję w pełni odkrywa oraz ukazuje światu na tle odnowionej doktryny wiary i nauki społeczno-moralnej. Wyrazem tej troski jest orzecznictwo ostatnich dziesięcioleci, w których obok funkcji Słowa, Kultu i Sakramentów oraz wypływającej z nich Diakonii Miłości, posługa charytatywna nabiera nowego blasku i perspektyw. Podobnie jak w innych przypadkach, do nadania jej właściwej rangi przyczyniło się głównie widzenie Kościoła jako Ludu Bożego, który jako Misterium Chrystusa ewangelizuje a jednocześnie – na zasadach konstruktywnego dialogu i współpracy – ze światem współczesnym uczy się i koresponduje (zob. rozdz. I. p. 3. ss. 51-90).

W kolejnych rozdziałach (II-IV) Autor ukazuje pastoralno-duszpasterskie płaszczyzny realizacji tej funkcji, która w perspektywie apostołatu świeckich, jego struktur-podmiotów, wspólnotowo-diakonijnej wizji i ewangelizacyjno-humanizacyjnych odniesień, nabiera w Kościele Powszechnym i w Polsce nowych form wyrazu (zob. rozdz. II. p. 1-3. ss. 91-135). Dzieje się to za przyczyną instancji formalnych: rad, komisji, organizacji ogólnokościelnych i krajowych; następnie – organizacji i stowarzyszeń diecezjalnych, szczególnie zaś – funkcjonujących w parafiach wspólnot podstawowych. W parafiach bowiem jako na terenach życia i działania konkretnych członków, rodzin, ugrupowań i akcji, rozgrywają się losy przyszłości Kościoła-Wspólnoty i Diakonii. To z parafii i ich rodzin będą wywodziły się rzeczywiście apostołsko ukształtowani: rodziny, małe grupy, zespoły charytatywne oraz indywidualni aktywiści. Wszyscy razem stanowią najbardziej realny i obiecujący, w zasadzie bezcenny dla Kościoła „nowej ewangelizacji”, depozyt formacyjno-apostołski (zob. rozdz. III p. 1-4. ss. 136-171 i rozdz. IV. p. 1-3. ss. 171-223).

Przesłania lektury studium ks. W. Przygody wydają się zatem wielowymiarowe. Chociaż zdaje się sugerować organizacyjno-formalny wymiar funkcji prowadzący ją do aspektu duszpasterskiego, implicite zawierają szereg formacyjno-apostołskich treści i odniesień typu nieformalnego. Także wyeksponowanie problematyki teologicznych podstaw funkcji do osobnego rozdziału sugeruje widzieć jej status w szerokiej perspektywie ewangelizacyjno-humanizacyjnej, która składa się w zasadzie na koinonijno-diakonijny profil posłannictwa Kościoła współczesnego. W istocie studium ukazuje wprost lub pośrednio następujące prawdy:

1 – podmiotową naturę tej funkcji; chociaż realizuje się ona w organizacjach for-

malnych Kościoła Powszechnego i polskiego, to w zasadzie sprowadza się do osoby ludzkiej i struktur podstawowych: bo czym byłaby w Kościele służba bez duchowo-wspólnotowych walorów, które przydają jej autentyczne rodziny chrześcijańskie i wierni?

2 – role i związki jakie wypełnia w duszpasterstwie charytatywnym, bo przesądzające o humanistyczno-chrześcijańskim wyrazie Diakonii, to wszelkiego rodzaju apostolat świeckich. Bez jego wsparcia, zarówno formalne i nieformalne, międzynarodowe i lokalne, kościelne i świeckie, zwyczajne oraz nadzwyczajne struktury i akcje – nie mają szans powodzenia. Jak uczy doświadczenie – prawdopodobnie staną się doraźnymi, odgórnie sterowanymi i szablonowymi zabiegami, które nigdy nie sięgną pokładów duchowych wyrażających w pełni istotę Diakonii;

3 – ważną w sensie organizacyjno-strukturalnym sprawą jest powiązanie w ramach Kościoła-Ludu Bożego wielu dziedzin, podmiotów charytatywnych zwyczajnych i specjalistycznych, ich zakresów i kompetencji, usytuowanie ich w misji ko-inonijno-diakonijnej Kościoła. Należy też przenikać tym pierwiastkiem struktury publiczno-państwowe w oparciu o zasadę dialogu i współpracy. Niniejszej orientacji i przemiany domaga się nie tylko misyjna natura Kościoła, lecz osiągnane tą drogą dobro wspólne i efekty. Nie jest możliwe, aby w obecnych warunkach pluralistyczno-demokratyzacyjnych, przy jakże zmasowanych i zróżnicowanych bolączkach ludzi, najbardziej efektywne, kosztowne czy nawet wyspecjalizowane działania mogły swój cel osiągnąć. Wiadomo z wielowiekowej praktyki Kościoła, że bez przesądzającej o wszystkim Łasce, którą zakłada modlitwa i kult zbiorowy, dyspozycyjność duchowa i miłość członków, otwarcie apostołskie, itp. nie osiągnie się na dłuższą zadawalających efektów w często trudnej, niewymiernej, a nawet „beznadziejnej”, służbie bliźnim;

4 – jak słusznie zaznacza Autor – w polskim kontekście społeczno-kościelnym może obecnie satysfakcjonować i rodzić nadzieję brak ograniczeń prawno-ustrojowych, które istniały w PRL-u. Chociaż funkcjonowały wtedy osobliwe i cenne w doświadczenia wydarzenia w dziedzinie charytatywnej, zarówno na szczeblu Komisji Charytatywnej Episkopatu oraz organizacji diecezjalno-parafialnej duszpasterstwa, to w obecnej sytuacji kraju mogą one przybierać różne postacie w odbudowywanej Akcji Katolickiej, w inicjatywach stowarzyszeń i ruchów religijnych, w realizowanych – wedle wspólnotowo-diakonijnego wzorca – zadaniach indywidualnych wiernych, rodzin i grup oraz instytucji Kościoła „Przełomu”. Zaznaczmy, iż wielokierunkowe przenikanie się tych wymiarów życia i działania to obiecujący symptom wiarygodności Kościoła w osiąganiu pełni swego powołania i świętości członków (zob. KDK, KK...). Zarówno obecne dokumenty, które problem ten podejmują wprost (zob. Aneksy ss. 252-265) oraz wiele innych – dążą do wyrażania Kościoła na wzór Chrystusa-Sługi; znacząco dowartościowują w temacie aspekty podmiotowo-nieformalne, które gwarantują rozwój – charakteryzowanych przez Autora – struktur formalnych różnych szczebli.

Praca napisana zwięzłym i przejrzystym językiem pastoralnym, będąca od strony metodologii i merytorycznej klarowną, zbierająca na dany temat bogatą bibliografię i zarazem sygnalizująca o obowiązujących na dziś wytycznych dla duszpasterstwa – zdaje się zainteresować niejednego; winna nie tylko satysfakcjonować,

lecz być wyzwaniem dla rozwijania wielu jej wątków. Pomimo małego nakładu wydawniczego, potraktować można ją za podręcznik nie tylko dla alumnów i duchowieństwa, lecz świeckich działaczy charytatywnych. Z powyższych racji czeka na rozwijanie oraz klasowanie swej problematyki na właściwym miejscu; na obecnym etapie życia i organizacji Kościoła w warunkach pluralizmu winna bowiem rozwijać swą zaszczytną rolę ewangelizacyjną. Niewątpliwie można być wdzięcznym Autorowi za tego typu opracowanie i żywić nadzieję na dalsze rozwijanie myśli pastoralne.

### **PRZYPISY**

- \* W. Przygoda, *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Instytut Teologii Pastoralnej, seria: *Teologia Praktyczna* 3, Lublin 1998, ss. 271.